



DOI 10.15290/cnisk.2025.02.19.04

MAREK BIAŁOKUR

<https://orcid.org/0000-0002-8475-033X>

Uniwersytet Opolski (Polska)

University of Opole (Poland)

DOROTA GAJDA-SZCZEGIELNIAK

<https://orcid.org/0000-0001-9613-5732>

Akademia Nauk Stosowanych WSZiA w Opolu (Polska)

Academy of Applied Sciences in Opole (Poland)

Upowszechnianie i popularyzacja wiedzy o historii polskich kobiet. Wybrane przykłady¹

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę popularyzacji wiedzy o historii kobiet w Polsce. Autorzy wskazują na długotrwałą marginalizację kobiet w polskiej historiografii i przedstawiają wybrane działania mające na celu przywracanie ich obecności w przestrzeni publicznej. Analizie poddano trzy główne obszary: reprezentację kobiet na banknotach i monetach, obecność w nazewnictwie ulic oraz ustanawianie kobiecych patronatów roku przez Sejm i Senat RP. Wskazano na znaczną dysproporcję płci w tych dziedzinach mimo rosnącej liczby inicjatyw edukacyjnych i społecznych. Artykuł podkreśla znaczenie symbolicznych form upamiętniania jako narzędzi budowania równości płci, a także wskazuje konkretne przykłady

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

działań lokalnych i parlamentarnych. W zakończeniu autorzy proponują dodatkowe formy popularyzacji – m.in. aplikacje mobilne, seriale edukacyjne, kampanie społeczne i działania w szkołach. Tekst stanowi istotny głos w debacie o równościowej polityce pamięci i edukacji historycznej.

Słowa kluczowe: historia kobiet, polityka pamięci, patroni roku, banknoty i monety, nazewnictwo ulic, popularyzacja historii

DISSEMINATION AND POPULARIZATION OF KNOWLEDGE ABOUT THE HISTORY OF POLISH WOMEN. SELECTED EXAMPLES

Abstract

The article addresses the issue of popularizing women's history in Poland. It highlights the long-standing marginalization of women in historiography and presents selected efforts to restore their presence in public space. The analysis focuses on three areas: the representation of women on banknotes and coins, in street naming, and among parliamentary Year Patrons. The article points to the significant gender imbalance in these domains, despite increasing educational and social initiatives. It emphasizes the role of symbolic commemoration as a tool for promoting gender equality and presents examples of both parliamentary and grassroots actions. In conclusion, additional forms of dissemination are proposed – including mobile apps, educational series, social campaigns, and school-based activities. The text contributes meaningfully to the debate on inclusive memory politics and historical education.

Keywords: women's history, memory politics, year patrons, banknotes and coins, street naming, historical popularization

Wstęp, a może... gorsza pleć?

Postępująca industrializacja spowodowała, że mężczyźni „wyszli z domów”, a kobiety w nich pozostały. Do takiej zaskakującej konstatacji doszła Claudia Goldin, laureatka Nagrody Nobla w 2023 r., która przedstawiła pierwszy na przestrzeni wieków kompleksowy opis zarobków kobiet i ich udziału w rynku pracy. Przeanalizowała sytuację kobiet na przestrzeni 200 lat, wykazując, że przed wzrostem industrializacji w XIX w. kobiety częściej uczestniczyły w rynku pracy. Dopiero szybki rozwój przemysłu sprawił, że mężatki zostały w domach, a całkowita siła robocza kobiet znacznie spadła w epoce przemysłowej. Wszystko dlatego, że takie były oczekiwania względem

kobiet². W tym niezwykle istotnym stuleciu Polacy niestety nie mieli własnego państwa. Ale sytuacja na ziemiach polskich, które w tym czasie były pod zaborami, przebiegała podobnie.

Historia kobiet w Polsce, jak w wielu innych krajach, przez długi czas była marginalizowana w głównym nurcie historiografii. Wiele znaczących postaci kobiecych nie doczekało się należytego uznania ani w ówczesnej literaturze naukowej, ani w przestrzeni publicznej. Współczesne badania nad historią kobiet koncentrują się na przywracaniu pamięci o ich wkładzie w rozwój naukowy, społeczny, polityczny czy kulturowy. Studia prowadzone na szeroką skalę w wielu krajach Europy i świata skutkują obecnie obszerną literaturą przedmiotu. Dynamiczny rozwój badań nad historią kobiet datuje się na przełom lat 60. i 70. XX w. Od tego czasu możemy datować „narodziny historii kobiet jako nowego nurtu badawczego w historiografii powszechnej i myśli historycznej”³. Jak dowodzi Cezary Kukło, podwaliną do tego procesu były nie tylko nasilające się ruchy emancypacyjne w różnych krajach Europy i Ameryki, ale również przemiany w aktywności historiograficznej, polegające na odrzuceniu historii wydarzeniowej na korzyść szeroko pojętej historii społecznej. Efektem takiego podejścia stało się wkroczenie historii kobiet na uniwersytety, powoływanie specjalistycznych zespołów badawczych, wydawanie tematycznych czasopism czy organizowaniem konferencji i kongresów. W Polsce proces ten rozpoczął się z niewielkim opóźnieniem, w drugiej połowie lat 80. XX w. Jednak dowodem szerokiego zainteresowania i potrzeb badań w tym zakresie było powołanie Zespołu Badawczego Historii Społecznej Polski XIX i XX Wieku. Powstała w Instytucie Historycznym komórka naukowa pod przewodnictwem Anny Żarnowskiej nakierowana była na poznawanie i rozpowszechnianie historii kobiet. Z końcem lat 90. powstała również Komisja Historii Kobiet przy Polskiej Akademii Nauk.

W kolejnych latach obserwujemy liczne działania mające na celu popularyzację wiedzy o historii kobiecej, do których z całą pewnością przyczyniły się sympozja organizowane w ramach Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich w Gdańsku, we Wrocławiu⁴.

² Monika Szafrąńska, *Przeanalizowała sytuację kobiet na rynku pracy przez 200 lat i dostała Nagrodę Nobla*, <https://bizblog.spidersweb.pl/nagroda-nobla-sytuacja-kobiet-na-ryнку-pracy-przez-200-lat> [dostęp: 8.04.2025].

³ Cezary Kukło, „Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?”, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*, nr 107, 2020, 14.

⁴ Ibidem, 15–16.

W 2019 r. na XX PZHP zorganizowanym w Lublinie jeden z paneli brzmiał „Historia Polski z perspektywy kobiet”⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć także o licznych projektach badawczych realizowanych przez Instytut Studiów Kobietych, jak na przykład panel dyskusyjny pt. „Historia kobiet XIX i XX w. Stan badań, perspektywy, upowszechnianie, popularyzacja”, który miał miejsce 16 września 2024 r. w Białymstoku, w przeddzień zjazdu PTH. Instytut Studiów Kobietych „podejmuje i upowszechnia badania naukowe nad tematyką kobiecą oraz realizuje projekty naukowe, edukacyjne oraz kulturalne o zasięgu regionalnym, krajowym i międzynarodowym”⁶. Przy rozwijających się dynamicznie studiach nad historią kobiet warto – na co zwracają uwagę badacze – przeprowadzić bilans „dokonań polskiej historiografii w badaniach nad szeroko rozumianą historią kobiet. Równie ważne jak odpowiedź na pytanie, co zostało osiągnięte (odkryte i opisane) w tej materii przez badaczki i badaczy z takich ośrodków, jak m.in. warszawski, poznański, wrocławski, białostocki, lubelski, kielecki, jest też zidentyfikowanie białych plam w historii Polek”⁷.

Upowszechnianie i popularyzacja tej wiedzy stanowią więc istotne narzędzie w procesie budowania równości płci w narracjach historycznych. Niemniej jednak warto również przeanalizować postulaty domagające się odgórnego usankcjonowania równouprawnienia i tzw. parytetu symbolicznego. Innymi słowy, może trzeba poddać pod dyskusję, czy to nie zasługi winny być podstawowym kryterium decydującym o eksponowaniu roli kobiet? Czy satysfakcjonujący dla samych kobiet będzie odgórnie narzucony obowiązek uwzględniania ich (np. w określonych gremiach) wyłącznie ze względu na fakt bycia kobietą? Tam, gdzie owe zasługi zostały zapomniane czy niedocenione, bezwzględnie należy nadrobić ten błąd. I takie działania możemy obserwować. W ostatnich dekadach można zauważyć wzrost zainteresowania historią kobiet, czego dowodem są liczne inicjatywy edukacyjne, publikacje naukowe oraz aktywność instytucji kulturalnych i akademickich. Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi, czy

⁵ Czyt. więcej: *XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Lublin, 18–20 września 2019. Program*, https://lublin.eu/gfx/lublin/userfiles/_public/biznes/glowna/aktualnosci/pliki_aktualnosci/2019/program_xx_pzhp.pdf [dostęp: 8.04.2025].

⁶ <http://www.isk.bialystok.pl/> [dostęp: 8.04.2025].

⁷ Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Maria Bauchrowicz-Tocka, „Refleksje o współczesnych badaniach historii kobiet. Materiały do badań, dokonania, kierunki, upowszechnianie i popularyzacja”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Historia kobiet. Źródła, metody i kierunki badawcze*, (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2022), 10.

owo zainteresowanie i podjęte w tej kwestii działania rzeczywiście odzwierciedlają zasługi kobiet na poszczególnych polach ich działalności. W artykule na wybranych przykładach dokonano analizy sposobów popularyzowania wiedzy o kobietach w historii Polski. Szczególną uwagę poświęcono nazwom ulic, obecności kobiet na banknotach oraz oficjalnym inicjatywom legislacyjnym.

Kobiety na... banknoty

Banknoty są nie tylko środkiem płatniczym, charakteryzują się również wartościami historycznymi i edukacyjnymi. To swoista historia w pieniądzech zapisana. Reprezentacja kobiet na polskich banknotach jest jednak minimalna, a przecież, jak powiedział jeden z najbogatszych ludzi świata Aristotelis Onasis, „gdyby nie było kobiet, to wszystkie pieniądze świata nie miałyby żadnego znaczenia”⁸. Ktoś może jednak zadać pytanie: czy brak kobiet na banknotach ma jakiegokolwiek znaczenie? Z praktycznego punktu widzenia zapewne nie. Jak czytamy w „Tygodniku Powszechnym” – „jeśli jednak założyć, że banknoty są odzwierciedleniem narodowego panteonu, to ewolucja jest naprawdę zastanawiająca”⁹.

Do lat 90. XX w. jedyną Polką przedstawioną na banknocie obiegowym była Maria Skłodowska-Curie, której wizerunek pojawił się na banknocie 20 000 zł w latach 80. Po denominacji w 1995 r. w obiegu znalazły się banknoty wyłącznie z postaciami męskimi, książętami i królami Polski¹⁰. Kobiety nadal nie pojawiają się na banknotach będących w powszechnym obiegu, co wzbudza liczne dyskusje na temat ich reprezentacji w symbolice narodowej. Supremacja ta skłania do analizy polityki emisyjnej Narodowego Banku Polskiego (NBP) oraz szerokiego kontekstu społeczno-kulturowego tej praktyki. NBP posiada bowiem „wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że jest jedyną instytucją uprawnioną do wprowadzania do obiegu pieniężnego złotych i groszy jako prawnych środków płatniczych

⁸ Jak wyglądałby „świat bez kobiet”, czytaj w czwartek w Gazecie Wyborczej, <https://wyborcza.pl/7,95791,23110912,jak-wygladalby-swiat-bez-kobiet-czytaj-w-czwartek-w-gazecie.html> [dostęp: 8.04.2025].

⁹ Rafał Woś, *Kobiety na banknoty*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kobiety-na-banknoty-159576> [dostęp: 8.04.2025].

¹⁰ NBP: *Maria Skłodowska-Curie ponownie na banknocie*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/nbp-maria-sklodowska-curie-ponownie-na-banknocie> [dostęp: 8.04.2025].

na obszarze Polski”¹¹. Działanie to obejmuje emisję zarówno banknotów obiegowych, jak i kolekcjonerskich, upamiętniających często ważne postacie i wydarzenia historyczne. Kryteria wyboru postaci na polskie banknoty opierają się na kilku kluczowych kategoriach. Jedną z nich z pewnością jest znaczenie historyczne. Preferowane są osoby o istotnym wkładzie w historię Polski, stąd zasłużeni władcy czy bohaterowie narodowi¹². Kolejne kryteria obejmują rozpoznawalność społeczną i reprezentatywność kulturową, co wiąże się z pojawianiem się postaci powszechnie szanowanych, zasłużonych w społeczeństwie, symbolizujących wartości i zasługi kulturowe dla kraju.

Obecnie na polskich banknotach obiegowych znajdują się wyłącznie wizerunki męskie. Takie rozwiązanie wymaga spojrzenia w szerszym kontekście społeczno-kulturowym. Dominacja mężczyzn na banknotach, podobnie jak w innych dziedzinach życia, jest głęboko zakorzeniona w normie społeczno-kulturowej, która zakłada, że to właśnie mężczyzna często postrzegany był jako „opcja domyślna” w wielu aspektach życia publicznego. Takie podejście mogło jednak prowadzić do marginalizacji osiągnięć kobiet i utrwalenia stereotypów dotyczących ich roli w społeczeństwie. Brak wizerunku kobiet na banknotach może być postrzegany jako skutek tego zastosowania, warunkowany dominacją płci męskiej w symbolice narodowej¹³.

W polskiej numizmatyce współczesne banknoty obiegowe, jak wskazano powyżej, nie przedstawiają kobiet. Płacimy banknotami z serii „Władcy polscy”, które po denominacji weszły do obiegu w 1995 r. Wyjątek stanowił wprowadzony w 2017 r. banknot o nominalnie 500 zł. Autorem wspomnianej kolekcji jest nieżyjący już grafik Andrzej Heidrich¹⁴. Zaprojektował on także banknot o nominalnie 500 zł, na którym to pojawiła się Jadwiga Andegaweńska. Jednak królowa ustąpiła wówczas pola Janowi III Sobieskiemu. NBP

¹¹ *Działalność emisyjna*, <https://nbp.pl/o-nbp/dzialalnosc-emisyjna> [dostęp: 8.04.2025].

¹² *Wielcy Polacy i ważne historyczne wydarzenia na monetach i banknotach kolekcjonerskich*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8363280,wielcy-polacy-i-wazne-historyczne-wydarzenia-na-monetach-i-banknotach-kolekcjonerskich-nbp.html> [dostęp: 8.04.2025].

¹³ Marcin Milczarski, *Mężczyzna jako opcja domyślna*, <https://odpowiedzialnybiznes.pl/karta-roznorodnosci/aktualnosci-karta/mezczyzna-jako-opcja-domyslna/> [dostęp: 8.04.2025].

¹⁴ Czyt. więcej: Andrzej Heidrich *twórca polskich banknotów*, opracowanie zbiorowe, (Warszawa: Narodowy Bank Polski, 2012); Marzena Smolak, *Andrzej Heidrich malarz polskich banknotów*, (Wrocław: Muzeum Miejskie Wrocławia, 2016).

argumentował ten fakt zaburzeniem chronologii, w jakiej władcy Polski reprezentowani są na banknotach¹⁵.

Kobiety możemy napotkać na banknotach kolekcjonerskich NBP, na których umieszczane są postaci ważne w historii Polski. Jedną z nich jest wspomniana królowa Jadwiga Andegaweńska, znana ze swojej działalności charytatywnej i edukacyjnej. Warto w tym miejscu przytoczyć garść historycznych ciekawostek, gdyż „przegrana” batalia o 500 zł nie była jej walutowym debiutem. Wizerunek Jadwigi Andegaweńskiej zdobił w przeszłości polskie banknoty czterokrotnie: 1 markę polską, 20 marek polskich, 500 marek polskich oraz 5000 marek polskich (tu dzieliła się z Tadeuszem Kościuszką). Wspomniane nominały zostały wyemitowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, instytucję, która po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pełniła tymczasowo rolę emitenta pieniądza, w latach 1919 i 1920. Wszystkie zostały wycofane z obiegu po wejściu w życie reformy Władysława Grabskiego w 1924 r. Pozostając przy postaci Jadwigi Andegaweńskiej, warto zwrócić uwagę na banknot o nominale 100 zł, wyemitowany w 1934 r., który zaprojektowany został przez Józefa Mehoffera¹⁶. Choć królowa nie widnieje w centralnym miejscu waluty, to jej wizerunek uwieczniony został na znaku wodnym banknotu¹⁷.

Jadwiga Andegaweńska nie jest jedyną kobietą uwiecznioną na polskich banknotach i monetach, aczkolwiek jedną z nielicznych. Sytuacja w odniesieniu do monet niewiele różni się od omówionej powyżej na banknotach, choć w tym przypadku docenione zostały także: Dobrawa – żona Mieszka I, Emilia Plater czy Maria Skłodowska-Curie. Wizerunek tej ostatniej możemy zaobserwować na srebrnej monecie stużłotowej, wprowadzonej do obiegu w 1974 r. z okazji 100. rocznicy jej urodzin, a także na 2 zł wprowadzonych do obiegu w 1998 r., które upamiętniło 100-lecie odkrycia radu i polonu¹⁸. Noblistka ponownie pojawia się w 2011 r. na banknocie kolekcjonerskim o nominale 20 zł, upamiętniającym 100-lecie otrzymania przez nią Nagrody Nobla. Na przedniej stronie banknotu przedstawiono Marię Skłodowską-Curie oraz widok budynku Sorbony w Paryżu. Na stronie odwrotnej znajduje się prezentacja

¹⁵ Anna Anagnostopulu, *Kobieta na banknocie po raz pierwszy od denominacji? Ta jest już weteranką*, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/1000-zl-z-krolowa-jadwiga-to-nie-pierwszy-taki-banknot/qt7k9d7> [dostęp: 8.04.2025].

¹⁶ Józef Mehoffer – malarz, współpracownik Jana Matejki, przedstawiciel Młodej Polski.

¹⁷ Anna Anagnostopulu, *Kobieta na banknocie*.

¹⁸ Ibidem.

medalu noblowskiego, budynek Instytutu Radowego w Warszawie oraz cytat z jej wypowiedzi: „Rad wykryłam, lecz nie stworzyłam, więc nie należy do mnie, a jest własnością całej ludzkości”¹⁹.

Jak czytamy w jednej z licznych publikacji ekonomicznych, „monety są dla kobiet jakby bardziej gościnne – być może dlatego, że NBP regularnie wypuszcza edycje kolekcjonerskie. W serii «Wielkie aktorki» ukazały się dwie 20 zł z wizerunkami kolejno Heleny Modrzejewskiej i Antoniny Hoffmann. Olga Boznańska i Zofia Stryeńska załapały się na serię «Polscy malarze XIX/XX w». Jest seria z 2009 r. «Polacy ratujący Żydów», w ramach której doceniono Irenę Sendlerową, Zofię Kossak i siostrę Matyldę Getter, a «Historia polskiej muzyki rozrywkowej» upamiętnia twórczość Agnieszki Osieckiej”²⁰.

Wprowadzenie wizerunków kobiet na polskich monetach i banknotach kolekcjonerskich z całą pewnością stanowi ukłon w stronę ich wkładu w historię i kulturę polską.

Nie we wszystkich krajach mamy do czynienia z banknotami tak „kipiącymi od testosteronu”. I choć jest to wąskie grono, istnieją państwa dumne z osiągnięć kobiet, jak Nowa Zelandia, Meksyk czy Argentyna²¹. W Wielkiej Brytanii przez wiele lat na walucie widniała swoista rekordzistka – królowa Elżbieta II. Według danych raportu Banku BGŻ BNP Paribas jej podobizna zdobiła 74 banknoty, które obowiązywały również na terytoriach zależnych od Wielkiej Brytanii²². Poza Elżbietą II na banknocie 10 funtów znajdziemy wizerunek pisarki Jane Austen, a w Kanadzie na banknocie 10 dolarów widnieje Viola Desmond, działaczka na rzecz praw obywatelskich. Niezwykle ciekawy przypadek stanowi Australia, gdzie kobiety są bardzo mocno reprezentowane. Kraj ten, aby wprowadzić równość w reprezentacji kobiet i mężczyzn na każdym z nominałów, po jednej stronie umieszcza mężczyznę, a po drugiej kobietę²³. Takie praktyki pokazują, że możliwe jest bardziej zrównoważone podejście do reprezentacji płci na walucie. Analiza polityki emisyjnej NBP oraz szerszego kontekstu społeczno-kulturowego wskazuje na potrzebę

¹⁹ NBP: *Maria Skłodowska-Curie*.

²⁰ Anna Anagnostopulu, *Kobieta na banknocie*.

²¹ Grzegorz Siemionczyk, *Banknoty kipiące od testosteronu*, <https://www.rp.pl/plus-minus/art11465491-banknoty-kipiace-od-testosteronu> [dostęp: 8.04.2025].

²² *Raport CSR. 2018*, https://www.bnpparibas.pl/raportcsr2018/pdf/raport_csr_2018.pdf [dostęp: 8.04.2025].

²³ Marta Przewoźna, *Kobiety na banknotach*, <https://www.walutomat.pl/poradnik/kobiety-na-banknotach/> [dostęp: 10.04.2025].

rewizji kryteriów wyboru postaci na banknoty. Uwzględnienie wybitnych kobiet w tej symbolicznej przestrzeni mogłoby przyczynić się do bardziej zrównoważonej reprezentacji płci.

W ostatnich latach pojawiły się w Polsce inicjatywy mające na celu zmianę istniejącego stanu rzeczy. Dla przykładu, w 2018 r. Bank BGŻ BNP Paribas zainicjował kampanię „Nic się nie dzieje bez kobiet... i bez pieniędzy”²⁴, zwracając uwagę na potrzebę większej reprezentacji kobiet na polskiej walucie. Pojawiła się również polska inicjatywa związana z zapoczątkowanym w Stanach Zjednoczonych projektem „Kobiety na banknoty”, która promowała emisję banknotów pamiątkowych (niebędących środkami płatniczymi) z wizerunkami wybitnych kobiet na walutach narodowych²⁵.

Kobiety na... ulice

Pierwotnie plateonimy posiadały charakter topograficzny. Miały informować o danym obiekcie (ulica Długa), jego kierunku (ulica Opolska – wiodąca w stronę Opola), rodzaju wykonywanej tam najczęściej aktywności zawodowej (ulica Szewska), stanowisku społecznym i pochodzeniu mieszkańców (ulica Poselska, Żydowska) czy funkcji danego miejsca (ulica Cmentarna)²⁶.

Obowiązujący obecnie model nazewnictwa polskich ulic, polegający na wykorzystaniu zestawienia imienia z nazwiskiem, pojawił się w połowie XIX w. Pierwotnie nazwy polskich ulic zawierały wyłącznie nazwiska, zdecydowanie rzadziej imiona wyróżnionych osób. Jak podaje Kwiryna Handke, odnazwiskowe plateonimy „mimo że wyodrębniają obiekt miasta spośród innych obiektów tej przestrzeni, to w rzeczywistości są bardziej znakiem patrona niż znakiem miasta, ponieważ nazwa nie charakteryzuje cech obiektu jako takiego, lecz jedynie niesie treść dotyczącą patrona”²⁷. Stąd

²⁴ *Dlaczego nie ma kobiet na banknotach? Nowa odsłona kampanii reklamowej Banku BGŻ BNP Paribas*, <https://www.bnpparibas.pl/repozytorium/komunikaty/dlaczego-nie-ma-kobiet-na-banknotach-nowa-odslona-kampanii-reklamowej-> [dostęp: 10.04.2025].

²⁵ *Ruszyła międzynarodowa akcja – Kobiety na banknoty* <https://kampaniespoleczne.pl/ruszyła-miedzynarodowa-akcja-kobiety-na-banknoty/> [dostęp: 10.03.2025].

²⁶ *Nazwy ulic i placów*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Nazwy_ulic_i_plac%C3%B3w [dostęp: 10.04.2025].

²⁷ Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, Justyna B. Walkowiak, „Kobiety w nazwach polskich ulic nadawanych w latach 2018–2022: stagnacja czy zmiana?”, *Język Polski*, R. 103, z. 4, 2023, 92.

nazwy ulic popularyzowały niekwestionowane autorytety: ludzie kultury, nauki i literatury, obrońców polskości. Przeważająca większość tych plateonimów ukierunkowana była na męskie nazwiska. Wynikało to z utrwalonego w zbiorowej społeczności narodowego wzorca panteonu. Nie mówiono ani nie pisano o kobietach z powodów społeczno-kulturowych, co w konsekwencji odbierało im szanse zaistnienia w przestrzeni publicznej. Ich zaangażowanie i odwaga bardzo często przechodziły bez echa, wartość nadrzędną w przeszłości stanowili bowiem mężczyźni oddający życie za ojczyznę lub wykazujący się odwagą na polu bitwy. Takie spojrzenie prowadziło do „z jednej strony maskulinizacji onimicznego krajobrazu polskich miast, a z drugiej – przyczyniając się do marginalizacji, zapomnienia oraz wykluczenia patronów żeńskich, stanowiących średnio 2–5 procent całego areału urbanonimicznego w Polsce”²⁸.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie wskutek ruchów feministycznych, szczególnie po uzyskaniu przez kobiety praw wyborczych, jednak obecność kobiet w polskim nazewnictwie ulic nadal jest znacząco niedoreprezentowana, co odzwierciedla historyczne i kulturowe uwarunkowania. Nazwy ulic w Polsce odgrywają rolę symboliczną, wskazując, które postaci historyczne, idee i wydarzenia uznawane są za warte upamiętnienia. Analiza tego, kto zostaje patronem ulic, nadal ujawnia dominujące wzorce kulturowe oraz mechanizmy wykluczania lub marginalizowania pewnych grup społecznych.

Aktualny Centralny Katalog Ulic dostępny w bazie TERYT Głównego Urzędu Statystycznego, według stanu na 18.04.2025 r., zawiera informacje o ponad trzystu dwóch tysiącach ulic w Polsce²⁹. Analiza klasyfikacji plateonimów według płci patronów potwierdza dużą dysproporcję w tym zakresie. Wśród 12 miast Polski o najwyższej liczbie ulic u schyłku 2017 r. (Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Bydgoszcz, Lublin, Katowice, Częstochowa i Białystok) plateonimy żeńskie stanowiły co dziesiątą ulicę (11%) wśród indywidualnych nazw osób. W odniesieniu do wszystkich ulic – nie tylko motywowanych indywidualnymi nazwami patronów – średni wynik dla żeńskiego nazewnictwa ulic wyniósł 3,3%. I tak dla przykładu: w Bydgoszczy – 1,6%, w Warszawie – 2,9%, w Krakowie – 3,2%, w Poznaniu – 3,9%, w Częstochowie – 4,8%³⁰.

²⁸ Ibidem.

²⁹ https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr_teryt/aktualnosci/aktualnosci.aspx?contrast=default [dostęp: 18.04.2025].

³⁰ Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, Justyna B. Walkowiak, „Kobiety w nazwach”, 93.

We wspomnianych powyżej miastach bezwzględną rekordzistką w latach 2018–2022 okazała się Wisława Szymborska z wynikiem 41 wystąpień. Na kolejnych miejscach znalazły się: Irena Sendlerowa – 13 wystąpień, Agnieszka Osiecka – 11, Danuta Siedzikówna „Inka” – 10 oraz Eliza Orzeszkowa – 9 wystąpień.

Przy porównaniu obecnych danych z badaniami przeprowadzonymi na koniec 2017 r. widoczny jest wzrost o 5% w polskich plateonimach żeńskich, przy czym miastem najbardziej „przyjaznym” kobietom okazał się Poznań, w którym nowo nadanych „żeńskich” ulic w latach 2018–2022 odnotowano 46³¹.

Czy taki wynik jest dla samych kobiet satysfakcjonujący? Z całą pewnością nie. Brak równowagi płciowej w nazewnictwie odzwierciedla jednak nie tylko historyczną marginalizację kobiet w życiu publicznym, ale także konserwatyzm kulturowy decydentów oraz niedostateczne uwzględnianie kwestii równościowych w politykach miejskich. W praktyce proces nadawania nazw ulic opiera się na wnioskach składanych przez radnych, instytucje lub mieszkańców, a finalna decyzja podejmowana jest przez radę miasta. Pomimo możliwości prowadzenia konsultacji społecznych niewiele miast stosuje praktykę świadomego równoważenia reprezentacji płci. Dodatkowo pojawiające się szanse na zmianę takiego stanu rzeczy nie były wykorzystywane tak często, jak na to zasługiwały. Dlaczego nie skorzystano w pełni z możliwości zmiany nazw ulic w związku z dekomunizacją, aby zminimalizować dysproporcję w plateonimach męskich i kobiecych? Czy sprawa ta w ogóle interesuje społeczeństwo? Pewne wskazówki można znaleźć w raportach z badań przeprowadzonych przez CBOS w latach 2007 oraz 2018. Symptomatyczna jest odpowiedź na pytanie: „Czy dla Pana/i osobiście ma znaczenie to, kto jest patronem ulicy lub placu, czy też nie ma to znaczenia?": aż 65% respondentów odpowiedziało, że nie ma to dla nich znaczenia, kto jest patronem ulicy czy placu – tylko 30% badanych było odmiennego zdania. Co ciekawe, w tym samym badaniu 61% respondentów jednocześnie wypowiedziało się, że nazewnictwo ulic należy pozostawić mieszkańcom danej miejscowości. Niespełna jedna trzecia ankietowanych (31%) wskazała na władze samorządowe, a tylko nieliczni, bo 2% – na władze wojewódzkie lub centralne. Pięć procent respondentów nie miało wyrobionego zdania na ten temat³².

³¹ Ibidem.

³² Badanie CBOS nr BS/38/2007 przeprowadzone w 2007 r.: „Opinia społeczna o nazwach ulic”, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_038_07.PDF [dostęp:10.04.2025].

Warto w tym miejscu dla porównania przytoczyć wyniki z podobnego badania CBOS przeprowadzonego ponad dziesięć lat później w związku z wprowadzoną w 2016 r. ustawą o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników, by przekonać się, czy sytuacja uległa zmianie. Czy pojawiły się wówczas petycje zmian nazw ulic o korzeniach komunistycznych na ich współczesne, żeńskie odpowiedniki i kto zdaniem respondentów winien o tym decydować? Na pytanie: „Kto Pana/i zdaniem powinien decydować o nadawaniu nazw drogom, ulicom i placom?” ankietowani w 69% odpowiedzieli, że to władze samorządowe winny decydować w tej kwestii, a 10% badanych wskazało w tym kontekście władze wojewódzkie. Respondenci, którzy stwierdzili, że „ktoś inny” powinien decydować o nazwach ulic – co stanowiło 11% – najczęściej wymieniali mieszkańców i społeczności lokalne³³.

Jak wynika z porównania wyników badań, dla niewielu osób, bo tylko jednej trzeciej ankietowanych, ważne jest, kto będzie patronem ulicy. Zauważalny jest również wzrost przerzucenia decyzyjności o wyborze nazwy na władze samorządowe z 31% w 2007 r. na 69% w roku 2018.

Z jednej strony pragniemy mocy sprawczej oraz proporcji damsko-męskich, głośno wyrażając sprzeciw, kiedy tak się nie dzieje, z drugiej – kiedy okazja się nadarzyła – nie wykorzystaliśmy jej w pełni. Tym bardziej warto w tym miejscu wspomnieć o tych inicjatywach i pomysłodawcach, którzy uważali to zagadnienie za istotne. Przykładem może być postulat, aby nazwy sześciu ulic w Krakowie, które według IPN należało zmienić w związku z antypolską działalnością ich patronów, oddać we władanie kobietom i w ten sposób przywrócić im należne miejsce w historii. Pomysłodawczyni w petycji do Rady Miasta Krakowa w marcu 2017 r. pisały: „Rada Miasta powinna poczynić kroki zmierzające do uhonorowania osób dotychczas marginalizowanych w pamięci zbiorowej. Obecnie liczba patronów dziesięciokrotnie przewyższa liczbę patronek, co jest stanem kompromitującym. Kobiety stanowią połowę społeczeństwa i musi to znaleźć odzwierciedlenie w przestrzeni miejskiej”³⁴. Intencją propagatorek równości płci w plateonimach było wprowadzenie sześciu

³³ Badanie CBOS nr 18/2018 przeprowadzone w 2018 r.: „Stosunek do dekomunizacji nazw ulic”, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_018_18.PDF [dostęp: 10.04.2025].

³⁴ <https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/175158/4/karta> [dostęp: 10.04.2025].

kobiet: Marii Orwid, Kazimierzy Bujwidowej, Władysławy Habicht, Marii Dulębianki, Wandy Bobkowskiej oraz Marceliny Kulikowskiej.

Należy jednak zaznaczyć, że pomimo trudnej sytuacji wyjściowej w ostatnich latach w Polsce obserwuje się rosnącą liczbę inicjatyw mających na celu przywracanie kobiet do przestrzeni publicznej. Są to zarówno działania samorządów lokalnych, jak i oddolne kampanie społeczne, realizowane przez stowarzyszenia, aktywistki i środowiska edukacyjne. Przykładem tego typu aktywności są inicjatywy samorządów Warszawy, Krakowa, Gdańska, Łodzi czy Wrocławia. Szczególnie obfity w takie inicjatywy stał się rok 2018, który wiązał się z 100. rocznicą przyznania Polkom prawa wyborczego oraz ogłoszeniem go przez Sejm Rokiem Praw Kobiet³⁵. Rajcy Poznania, który wyróżnia się w tej kwestii, pragnęli w ten sposób uhonorować zasługi kobiet³⁶. Ostatecznie w 2018 r. Poznań wzbogacił się o 26 patronek ulic, skwerów i placów. Rok później miasto przyjęło uchwałę, w której zobowiązało się do zachowanie właściwej proporcji płci wśród nowych patronów. Co ciekawe, inicjatywa ta została „wyróżniona w raporcie Komisji Europejskiej, a Poznań wymieniono jako jedno z trzynastu europejskich miast, które stanowią przykład do naśladowania w kwestii budowania równości płci w przestrzeni publicznej”³⁷.

Na podobny krok zdecydowali się władarze stolicy, przyjmując stanowisko nr 56/2017 w dniu 30 listopada 2017 r. w sprawie nazywania ulic, placów i skwerów na cześć wybitnych postaci kobiecych, w którym czytamy: „Rada m.st. Warszawy deklaruje, iż w 2018 roku oraz w latach następnych, zadba o to, aby kobiety godnie upamiętniono w nazewnictwie miejskim ulic, placów i skwerów, aby ich dokonania i zasługi odzwierciedlone zostały równomiernie w procedurze nazewnicznej naszego miasta”³⁸. Jednak zwolennicy tych zmian obawiali się braku przełożenia na konkretne działania. Stąd dzięki Fundacji na Rzecz Równości i Emancypacji STEP oraz

³⁵ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20170000609/O/M20170609.pdf> [dostęp: 10.04.2025].

³⁶ Bogna Kisiel, *Poznańscy radni nazywają place, ulice i skwery na cześć wybitnych kobiet*, <https://gloswielkopolski.pl/poznanscy-radni-nazywaja-place-ulice-i-skwery-na-czesc-wybitnych-kobiet/ar/13321388> [dostęp: 10.04.2025].

³⁷ Katarzyna Nowak, *Tylko kilka proc. ulic ma nazwy na cześć kobiet. Niektórzy wciąż boją się „Scenariusza z Seksmisji”*, <https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,26664252,tylko-kilka-proc-ulic-ma-nazwy-na-czesc-kobiet-ale-niektorzy.html> [dostęp: 10.04.2025].

³⁸ Krzysztof Górny, Ada Górna, Jan Szczepański, Aleksandra Sienica, „Patriarchat nazewnicy – zmaskulinizowany krajobraz symboliczny polskich mniejszych miast”, *Prace i Studia Geograficzne*, t. 61, nr 1, 2022, 32.

Stowarzyszeniu „Miasto Jest Nasze” pojawiła się kampania „Ulice dla Kobiet – kampania upamiętnienia kobiet w nazwach warszawskich ulic”, której jedną z głównych idei był apel do Rady Miasta stolicy, aby z okazji Roku Praw Kobiet upamiętnić kobiety zasłużone zarówno dla kraju, jak i dla samej Warszawy, nadając ulicom, skwerom, placom ich nazwiska. Jak podnosili aktywiści, „zaledwie 170 spośród 5471 obiektów miejskich nosi nazwę na cześć kobiet. To niewiele ponad 3 procent! Z tej liczby zaś tylko 110 nazw odnosi się do postaci historycznych. Tymczasem kobiety wniosły niekwestionowany wkład w walkę o niepodległość i odbudowę państwa polskiego. Pierwsze emancypantki, legionistki, posłanki, lekarki, architektki, nauczycielki, siłaczki przełomu wieków zasługują na upamiętnienie w przestrzeni publicznej. To one utorowały nam drogę. To ich konsekwencji, determinacji i niezłomności zawdzięczamy fakt, że kobiety mogą się dziś uczyć, studiować, pracować”³⁹. Petycja zawierała nazwiska 18 zasłużonych kobiet, wśród których znalazły się: Gabriela Balicka, Kazimiera Bujwidowa, Zofia Daszyńska-Golińska, Maria Dulębianka, Jadwiga Dziubińska, Wanda Gertz, Irena Krzywicka, Paulina Kuczalska-Reinschmit, Zofia Kuratowska, Halina Mikołajewska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Aleksandra Piłsudska, Halina Skibniewska, Zofia Sokolnicka, Aniela Steinsbergowa, Franciszka Wilczkowiakowa oraz Stefania Wilczyńska⁴⁰.

W Krakowie natomiast realizowany był projekt edukacyjny „Patronki i patroni krakowskich ulic”, którego celem jest promocja osób zasłużonych dla miasta poprzez zaangażowanie młodzieży w proces zgłaszania nowych nazw ulic. Projekt ten integruje edukację historyczną z aktywnością obywatelską i podkreśla znaczenie udziału mieszkańców w kształtowaniu symboliki miejskiej⁴¹.

Podejmowane inicjatywy mają duże znaczenie edukacyjne. Umożliwiają bowiem przywracanie pamięci o postaciach kobiecych, których wkład w rozwój nauki, kultury i życia społecznego był w przeszłości pomijany. Tworzenie zrównoważonej reprezentacji w przestrzeni publicznej nie tylko odzwierciedla współczesne wartości społeczne, ale również wpływa na kształtowanie postaw młodszych pokoleń.

³⁹ *Ulice dla kobiet. Apel o upamiętnienie kobiet w nazwach warszawskich kobiet*, <https://www.naszademokracja.pl/petitions/ulice-dla-kobiet-apel-o-upamietnienie-kobiet-w-nazwach-warszawskich-ulic> [dostęp: 10.04.2025].

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ *Konkurs „Patronki i patroni krakowskich ulic”*, <https://biblioteka.krakow.pl/aktualnosci/konkurs-em-patronki-i-patroni-krakowskich-ulic-em> [dostęp: 10.04.2025].

Widoczność zasłużonych kobiet w przestrzeni publicznej, w tym także w nazwach ulic, jest jednym z mierników równości płci. Brak reprezentacji kobiet utrwała narrację historyczną, w której mężczyźni są domyślnymi bohaterami narodowymi, a kobiety stanowią jedynie uzupełnienie – jako żony, matki czy opiekunki.

Wprowadzenie większej liczby nazw ulic upamiętniających kobiety nie tylko przywraca pamięć o ich dokonaniach, ale także stwarza przestrzeń do refleksji nad przeszłością i inspiruje do budowania bardziej inkluzyjnej przyszłości. Władze miejskie coraz częściej dostrzegają, że polityka symboliczna ma realne znaczenie dla budowania tożsamości wspólnotowej i wspierania wartości demokratycznych.

Systematyczna zmiana w tym zakresie wymaga także systemowego podejścia – w tym stworzenia lokalnych polityk równościowych, prowadzenia regularnych analiz struktury nazw, angażowania społeczności lokalnych oraz edukacji obywatelskiej, a także wsparcia legislacyjnego na szczeblu władz centralnych.

(Nie)docenione przez Sejm i Senat RP

Uchwały ustanawiające patronów poszczególnych lat przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej są od ćwierć wieku jednym z narzędzi kształtowania polityki pamięci i tożsamości narodowej. Choć pierwsze regulacje umożliwiające ich przyjmowanie zostały zawarte odpowiednio w Regulaminie Senatu już w 1990 r. (art. 84), a w Regulaminie Sejmu w 1992 r. (art. 33a), to w praktyce pierwszy raz zastosowano je dopiero na przełomie XX i XXI w.⁴² W 2000 r. Sejm RP przyjął uchwałę, w której rok 2001 ogłoszono Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Ignacego Jana Paderewskiego. Pięć lat później podobną inicjatywę podjął Senat RP, ogłaszając rok 2006 Rokiem Języka Polskiego.

Procedury legislacyjne związane z uchwałami patronackimi uległy przez lata dopracowaniu i skróceniu, co miało na celu

⁴² Obwieszczenie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 sierpnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Regulamin Senatu, M.P. poz. 846; Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 1992 nr 26, poz. 185, art. 33a; Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 maja 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. poz. 483, art. 33a.

umożliwienie skuteczniejszego planowania i realizacji przedsięwzięć upamiętniających. Zgodnie z obowiązującym dziś Regulaminem Sejmu projekty uchwał mogą być składane do 30 kwietnia roku poprzedzającego, a Komisja Kultury i Środków Przekazu ma czas do 31 maja na przygotowanie sprawozdania. Senat RP przyjmuje projekty do 30 września, a Komisja Ustawodawcza rozpatruje je do końca października. Co istotne, zarówno w Sejmie, jak i w Senacie w danym roku może być uchwalonych maksymalnie pięć patronatów, chyba że marszałek izby zdecyduje inaczej (w szczególnie uzasadnionych przypadkach). Z tej możliwości w praktyce chętniej korzysta Sejm RP.

Mechanizm ten, chociaż z założenia niepolityczny i koncyliacyjny, wpisuje się w szerszy kontekst polityki historycznej państwa. Uchwały patronackie są symbolicznym gestem, który pozwala zwrócić uwagę opinii publicznej na postaci, wydarzenia czy idee, które – z punktu widzenia wspólnoty narodowej – zasługują na szczególne uhonorowanie.

Objęcie danego roku określonym patronatem: osoby, wydarzenia historycznego lub idei otwiera pole do licznych inicjatyw o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i obywatelskim. Uchwały Sejmu i Senatu RP nie mają charakteru normatywnego, lecz symboliczny – ich siła tkwi jednak w potencjale społecznej mobilizacji. Rokiem patronackim żyją szkoły, uczelnie, instytucje kultury, media, organizacje pozarządowe. Coraz częściej są to przedsięwzięcia wysokiej jakości merytorycznej i organizacyjnej⁴³.

Dzięki patronatom można wydobywać z cienia postaci mniej znane lub niesłusznie zapomniane. W wielu przypadkach patronat staje się impulsem do nowych badań naukowych, edycji źródełowych, tworzenia materiałów edukacyjnych, wystaw muzealnych czy kampanii społecznych. Szczególnie wartościowe są działania ukierunkowane na popularyzację historii lokalnej oraz promowanie postaw obywatelskich. Patronaty roku pełnią również funkcję integracyjną i tożsamościotwórczą – tworzą wspólne pole refleksji nad dziedzictwem narodowym. W perspektywie dydaktycznej stają

⁴³ Zestawienie wszystkich uchwał przyjętych przez Sejm i Senat RP, które ustanawiały patronów roku w Polsce w latach 2001–2024 zob.: Marek Białokur, „Ponadpartyjne porozumienie w *Świątyni Demokracji*”. Rzecz o parlamentarnych uchwałach okolicznościowych ustanawiających patronów poszczególnych lat. Casus roku 2023”, w: Marek Mazurkiewicz, Agata Haas, Robert Wieczorek (red.), *Colloquium Opole 2023. O wolności i demokracji we współczesnej Europie z historycznej i politologicznej perspektywy*, (Opole: Instytut Śląski, 2024), 221–227.

się doskonałym pretekstem do pracy z uczniami i studentami, np. poprzez konkursy, projekty badawcze, debaty oksfordzkie czy wydarzenia artystyczne. W przypadku kobiet upamiętnianych uchwałami patronaty umożliwiają walkę nie tylko z marginalizacją ich wkładu w historię Polski, ale także z utrwalonymi w polskiej kulturze stereotypami płciowymi.

Analiza uchwał Sejmu i Senatu RP z lat 2001–2025 wskazuje, że kobiety stanowiły wyraźną mniejszość wśród wyróżnionych patronów. Spośród 115 postaci uhonorowanych imiennie jedynie 14 to kobiety, co stanowi zaledwie 12,1% ogólnej liczby. W tym samym okresie uchwalono sześciu patronów zbiorowych, z czego dwóch – Bohaterki Getta Warszawskiego (2023) oraz prawa kobiet (2018) – odnosiło się bezpośrednio do doświadczeń i działalności kobiet.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnił dziewięć kobiet jako patronki poszczególnych lat:

- Maria Skłodowska-Curie – 2011,
- Irena Sendlerowa – 2018,
- Anna Walentynowicz – 2019,
- Maria Grzegorzewska – 2022,
- Wanda Rutkiewicz – 2022,
- Maria Konopnicka – 2022,
- Jadwiga Zamoyska – 2023,
- Aleksandra Piłsudska – 2023,
- Olga Boznańska – 2025.

Wybór tych postaci wskazuje na próbę reprezentacji różnych obszarów życia społecznego i zawodowego kobiet: od nauki (Skłodowska-Curie), przez działalność społeczną (Sendlerowa, Walentynowicz), pedagogikę (Grzegorzewska), aż po kulturę (Boznańska, Konopnicka) i sport (Rutkiewicz). Symboliczne jest również uhonorowanie kobiet związanych z ruchem niepodległościowym i narodowym (Zamoyska, Piłsudska).

Senat RP w analizowanym okresie wyróżnił pięć kobiet:

- Olga Małkowska (wraz z mężem) – 2008,
- Maria Skłodowska-Curie – 2011 (również w Sejmie),
- Maria Szymanowska – 2019,
- Wisława Szymborska – 2023,
- Maria Pawlikowska-Jasnorzewska – 2025.

W tym zestawieniu pojawiają się kobiety sztuki i literatury (Szymborska, Pawlikowska-Jasnorzewska, Szymanowska), co poszerza obraz kobiecych patronatów o sferę kultury wysokiej. Zestawienie pokazuje też, że Senat częściej niż Sejm sięga po patronaty związane z twórczością artystyczną.

Do najważniejszych patronatów zbiorowych, które uhonorowały kobiety jako grupę, należy zaliczyć:

- Rok Praw Kobiet – 2018 (Sejm),
- Bohaterki Getta Warszawskiego – 2023 (Senat),
- Rodzina Ulmów i Polscy Olimpijczycy – 2024 (Sejm).

Chociaż nie wszystkie te patronaty odnoszą się wyłącznie do kobiet, uwzględniają one ich szczególne role i ponoszone ofiary, zwłaszcza w kontekście okupacji i działań wojennych.

Z przedstawionych danych wynika, że wciąż utrzymuje się wyraźna dysproporcja w reprezentacji kobiet jako patronów roku. W latach 2001–2025 kobiety stanowiły mniej niż jedną ósmą wszystkich wyróżnionych postaci. Pomimo rosnącej świadomości potrzeby równego traktowania w przestrzeni publicznej w praktyce decyzje parlamentarne wciąż odzwierciedlają tradycyjny kanon pamięci historycznej, skoncentrowany na mężczyznach, szczególnie wojskowych, politykach i duchownych.

W ostatnich latach dostrzegalny jest trend wzrostowy – aż sześć kobiet zostało patronkami w latach 2022–2025 – jednak nadal nie zmienia to strukturalnych proporcji. Co więcej, warto zaznaczyć, że często są to rocznice symboliczne, czasem „sztucznie zaokrąglone”, co sugeruje brak systematycznego planowania związanego z kobietami w polityce pamięci.

Należy wyeksponować te przypadki, w których patronat przysłużył się popularyzacji mniej znanych postaci, np. Marii Grzegorzewskiej, pionierki pedagogiki specjalnej, czy Jadwigi Zamoyskiej, działaczki społecznej i oświatowej. Podobnie rzecz się ma z Wandą Rutkiewicz, której postać – choć kultowa w kręgu pasjonatów gór – nie była powszechnie obecna w programach edukacyjnych.

W kontekście edukacji szkolnej i akademickiej patronaty te mogą i powinny być wykorzystywane jako narzędzia poszerzania kanonu – zarówno w wymiarze tematycznym, jak i w zakresie równościowym. Przykład lat 2022, 2023 i 2025 może być punktem wyjścia do programowych korekt w podręcznikach szkolnych oraz większej obecności kobiet w narracjach publicznych.

Uchwały Sejmu i Senatu RP ustanawiające patronów roku stały się z biegiem lat ważnym instrumentem polityki symbolicznej i edukacyjnej. Mimo że ich charakter prawny jest miękki, siła oddziaływania społecznego – zwłaszcza w przestrzeni kultury i edukacji – jest trudna do przecenienia. Z perspektywy badań nad pamięcią zbiorową patronaty mogą pełnić rolę strategiczną: budują pomost między historią a teraźniejszością, a także między oficjalną narracją państwową a oddolnymi praktykami upamiętnienia. W przypadku kobiet – długo pomijanych w głównym nurcie polityki pamięci – stanowią szansę na wyrównywanie historycznych niesprawiedliwości i przywracanie im należnego miejsca. Nie chodzi wyłącznie o liczby – choć te są nadal wymowne – ale o symboliczny gest, który pokazuje, że kobiety współtworzyły i współtworzą historię Polski. Każda uchwała patronacka dotycząca kobiet to akt przywracania godności, upodmiotowienia i wpisania ich biografii w ciągłość dziejów narodowych. Dlatego też zasadne wydaje się apelowanie o systematyczne i konsekwentne uwzględnianie kobiet w kolejnych latach patronackich. Zwłaszcza że potencjał wielu postaci, takich jak Helena Modrzejewska, Zofia Kossak, Emilia Plater, Krystyna Skarbek czy Halina Konopacka, pozostaje nadal w dużej mierze niewykorzystany.

Zakończenie – na pewno nie gorsza... ale przez lata niedowartościowana

Celem autorów artykułu było przedstawienie wybranych przykładów popularyzacji historii kobiet w Polsce, przy czym ukazano nie tylko postępy dokonane w tym zakresie, lecz także obszary, które nadal wymagają intensyfikacji działań. Wychodząc od ogólnej refleksji nad marginalizacją kobiet w historiografii, przypomnieliśmy, że dopiero druga połowa XX w. przyniosła wzmożone zainteresowanie ukazaniem roli kobiet w historii. Polskie badania nad historią kobiet, zapoczątkowane między innymi przez Annę Żarnowską i kontynuowane przez liczne ośrodki naukowe, zaczęły stopniowo wypełniać „białe plamy” w zbiorowej pamięci.

Na przykładzie wizerunków kobiet na banknotach i monetach staraliśmy się ukazać, jak bardzo ten obszar wciąż pozostaje zmaskulinizowany. Poza Marią Skłodowską-Curie i nielicznymi wyjątkami kobiety są praktycznie nieobecne w codziennym obiegu monetarnym. O ile banknoty kolekcjonerskie honorują niektóre

wybitne postaci kobiece, to na banknotach obiegowych obecni są w Polsce, od trzydziestu lat (od 1995 r.), wyłącznie mężczyźni – książęta i królowie. Autorzy projektów emisyjnych powołują się często na chronologię czy rozpoznawalność, jednak w szerszym kontekście wskazuje to na głęboko zakorzenione kulturowe stereotypy. Przykłady innych krajów, jak Wielka Brytania czy Kanada, pokazują, że możliwe jest bardziej zrównoważone podejście do reprezentacji płci.

Podobna dysproporcja ujawnia się w nazewnictwie ulic. Choć zmiany są widoczne – jak w np. Poznaniu, który podjął decyzję o równoważeniu nazw patronów i patronek – to kobiety nadal stanowią zaledwie niewielki odsetek w miejskich plateonimach. Zaledwie kilka procent ulic w dużych miastach Polski nosi imiona kobiet, mimo że coraz więcej inicjatyw, takich jak kampania „Ulice dla Kobiet” w Warszawie, stara się to zmienić. Brak reprezentacji kobiet w nazwach ulic nie tylko odzwierciedla historyczne wykluczenie, ale też utrwała stereotypy i ogranicza widoczność kobiet jako pełnoprawnych uczestników życia publicznego. Proces zmiany jest trudny i powolny, ale dostrzegalna jest rosnąca świadomość potrzeby inkluzywności.

Trzeci ważny wymiar popularyzacji historii kobiet stanowią uchwały Sejmu i Senatu RP ustanawiające patronów roku. Choć od 2001 r. przyjęto już blisko 150 takich uchwał, tylko niewielki ich odsetek dotyczył kobiet. Kobiety, takie jak Maria Skłodowska-Curie, Irena Sendlerowa, Anna Walentynowicz, Maria Grzegorzewska, Wanda Rutkiewicz, Maria Konopnicka, Jadwiga Zamoyska, Aleksandra Piłsudska, Olga Boznańska, Olga Małkowska, Maria Szymanowska, Wisława Szymborska i Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, zostały co prawda uhonorowane, jednak nadal widoczna jest dominacja mężczyzn w tej formie polityki pamięci. W latach 2022–2025 dostrzegalny jest wzrost liczby kobiecych patronatów, co może świadczyć o rosnącym zrozumieniu potrzeby wyrównywania reprezentacji w sferze symbolicznej.

Autorzy starali się wskazać, że działania popularyzatorskie – choć często fragmentaryczne – mają ogromne znaczenie edukacyjne i społeczne. Wpisują się w proces budowania nowoczesnej tożsamości narodowej, opartej na równości i różnorodności. Wizerunki kobiet w przestrzeni publicznej, nazwy ulic czy patronaty roku mają moc kształtowania świadomości kolejnych pokoleń. Przykłady działań lokalnych samorządów, kampanii społecznych oraz aktywności instytucji kultury pokazują, że możliwa jest stopniowa zmiana utrwalonego przez wieki obrazu historii.

Na zakończenie pragniemy zaproponować inne formy popularyzacji historii kobiet, mając nadzieję, że może staną się one inspiracją do podjęcia dalszych analiz.

1. Nowoczesne narzędzia cyfrowe – stworzenie interaktywnych platform internetowych oraz aplikacji mobilnych (np. w formie map spacerów tematycznych „Śladami Polek”), które będą popularyzować biografie wybitnych kobiet z historii Polski. Narzędzia takie mogą integrować funkcje edukacyjne, quizy, archiwalia i multimedia.
2. Seriale edukacyjne i podcasty – rozbudowanie oferty edukacyjnej w formacie popularnym wśród młodzieży. Seriale dokumentalne w stylu „Polki, które zmieniły historię” lub podcasty narracyjne prezentujące losy kobiet mogłyby stanowić istotne źródło wiedzy, szczególnie dla młodych odbiorców.
3. Kampanie społeczne w mediach społecznościowych – oparte na storytellingu kampanie, które codziennie przedstawiają jedną sylwetkę kobiet z historii Polski, mogłyby zyskać zasięg ogólnokrajowy. Współpraca z influencerami zwiększyłaby ich skuteczność.
4. Działania edukacyjne w szkołach – opracowanie dodatkowych materiałów dydaktycznych, scenariuszy lekcji, gier planszowych i escape roomów dotyczących historii kobiet. Kluczowe jest uwzględnienie perspektywy kobiecej w programach nauczania.
5. Upamiętnienia lokalne – wspieranie oddolnych inicjatyw w małych miastach i wsiach na rzecz nadawania imion kobiet szkołom, bibliotekom, domom kultury. Dzięki temu możliwe będzie ocalenie od zapomnienia także bohaterek lokalnej historii.
6. Granty i konkursy dla młodzieży – np. konkursy literackie lub fotograficzne pt. „Kobieta, którą warto pamiętać”, zachęcające młodzież do odkrywania i dokumentowania losów nieznanых bohaterek swoich miejscowości.
7. Sztuka w przestrzeni publicznej – murale, rzeźby, tablice pamiątkowe dedykowane wybitnym Polkom. Współczesna sztuka uliczna może pełnić funkcję pomnika edukacyjnego – przemawiającego językiem młodego pokolenia.
8. Filmy fabularne i biograficzne – wsparcie produkcji filmów opartej na życiorysach kobiet z polskiej historii. Sukces *Kamerdynera*, *Znachora* czy *Chłopów* pokazuje, że dobre kino historyczne ma potencjał popularyzatorski.

9. Szlak edukacyjny „Śladami Polek” – ogólnopolska trasa turystyczno-edukacyjna, obejmująca miejsca związane z działalnością wybitnych Polek – od nauki, przez sztukę, po walkę o niepodległość.
10. Współpraca z organizacjami międzynarodowymi – aby promować polskie bohaterki w kontekście globalnym i budować ich rozpoznawalność także poza granicami kraju.

Upowszechnianie wiedzy o historii polskich kobiet należy ujmować jako komponent systemowej polityki pamięci oraz integralny element dydaktyki historii, a nie wyłącznie jako działanie popularyzatorskie. Wieloletnia marginalizacja doświadczeń i sprawczości kobiet w głównym nurcie narracji historiograficznej skutkowałą deficytem reprezentacji i lukami poznawczymi. Celem projektowanych interwencji jest redukcja tych luk poprzez trwałą integrację perspektywy kobiecej z kanonem interpretacyjnym dziejów Polski. W ostatnich latach odnotowuje się intensyfikację działań o zróżnicowanej sprawczości instytucjonalnej: od zmian w nazewnictwie miejskim (żeńskie patronaty), przez modyfikacje materiałów dydaktycznych, po ustanawianie kobiecych patronek lat na poziomie parlamentarnym. Praktyki te należy traktować jako instrumentarium polityki symbolicznej oraz empiryczne wskaźniki zmiany norm interpretacyjnych. W ujęciu porównawczym tożsame rozwiązania funkcjonują w innych jurysdykcjach (kampanie tematyczne, interwencje programowe, narzędzia legislacyjne), wzmacniając widoczność kobiet w pamięci zbiorowej.

Rekonstrukcja udziału kobiet w procesach historycznych ma charakter zarówno epistemiczny, jak i normatywny. Pozwala na korektę androcentrycznych zniekształceń, podnosi spójność i rzetelność obrazu przeszłości oraz wspiera kształtowanie kompetencji obywatelskich poprzez prezentację zróżnicowanych wzorów ról i biografii. Historia pozbawiona tej perspektywy pozostaje strukturalnie niekompletna, a generowane na jej podstawie wnioski analityczne obarczone są błędem systemowym. W warunkach polskich zarysowuje się wielosektorowy model polityki pamięci o kobietach, obejmujący edukację formalną, politykę kulturalną, badania naukowe i działania popularyzatorskie. Dla zapewnienia skuteczności konieczne są: koordynacja międzyinstytucjonalna, stabilne finansowanie, jasno zdefiniowane cele operacyjne oraz mechanizmy ewaluacji oparte na mierzalnych wskaźnikach (produktywnych, rezultatowych i długoterminowych). Autorzy pozostają świadomi, że rekomendowane formy (kampanie społeczne,

aplikacje cyfrowe, programy edukacyjne, inicjatywy lokalne) nie stanowią *novum*. Ich dotychczasowa implementacja charakteryzuje się jednak rozproszeniem i niską trwałością efektów. Postuluje się zatem strategię długofalową, opartą na dowodach, realizowaną w cyklach i poddawaną regularnej ocenie wpływu. Tak rozumiana polityka pamięci umożliwi włączenie historii kobiet do głównego nurtu narracji historycznej w sposób trwały i instytucjonalnie zakotwiczony.

Bibliografia

Opracowania

- Andrzej Heidrich *twórca polskich banknotów*, opracowanie zbiorowe, (Warszawa: Narodowy Bank Polski, 2012).
- Białokur, Marek. „Ponadpartyjne porozumienie w «Świątyni Demokracji». Rzec o parlamentarnych uchwałach okolicznościowych ustanawiających patronów poszczególnych lat. Casus roku 2023”, w: Marek Mazurkiewicz, Agata Haas, Robert Wieczorek (red.), *Colloquium Opole 2023. O wolności i demokracji we współczesnej Europie z historycznej i politologicznej perspektywy*, (Opole: Instytut Śląski, 2024).
- Dajnowicz, Małgorzata. Miodowski, Adam. Bauchrowicz-Tocka, Maria. „Refleksje o współczesnych badaniach historii kobiet. Materiały do badań, dokonania, kierunki, upowszechnianie i popularyzacja”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Historia kobiet. Źródła, metody i kierunki badawcze*, (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2022).
- Górny, Krzysztof. Górna, Ada. Szczepański, Jan. Sienica, Aleksandra. „Patriarchat nazewniczy – zmaskulinizowany krajobraz symboliczny polskich mniejszych miast”, *Prace i Studia Geograficzne*, t. 67, 2022, 24–44.
- Kukło, Cezary. „Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI–XVIII wieku w latach 2011–2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?”, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*, nr 107, 2020, 13–57.
- Rutkiewicz-Hanczewska, Małgorzata. Walkowiak, Justyna B. „Kobiety w nazwach polskich ulic nadawanych w latach 2018–2022: stagnacja czy zmiana?”, *Język Polski*, R. 103, z. 4, 2023, 91–108.
- Smolak, Marzena. *Andrzej Heidrich. Malarz polskich banknotów*, (Wrocław: Muzeum Miejskie Wrocławia, 2016).

Źródła internetowe

- Anagnostopulu, Anna. *Kobieta na banknocie po raz pierwszy od denominacji? Ta jest już weteranką*, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/1000-zl-z-krolowa-jadwiga-to-nie-pierwszy-taki-banknot/qt7k9d7>
- Badanie CBOS nr BS/38/2007 przeprowadzone w 2007 r.: „Opinia społeczna o nazwach ulic” https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_038_07.PDF
- Badanie CBOS nr18/2018 przeprowadzone w 2018 r.: „Stosunek do dekomunizacji nazw ulic” https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_018_18.PDF
- Dlaczego nie ma kobiet na banknotach? Nowa odsłona kampanii reklamowej Banku BGŻ BNP Paribas*, <https://www.bnpparibas.pl/repozytorium/komunikaty/dlaczego-nie-ma-kobiet-na-banknotach-nowa-odslona-kampanii-reklamowej>
- Działalność emisyjna*, <https://nbp.pl/o-nbp/dzialalnosc-emisyjna/>
- Jak wyglądałby „świat bez kobiet”, czytaj w czwartek w Gazecie Wyborczej*, <https://wyborcza.pl/7,95791,23110912,jak-wygladalby-swiat-bez-kobiet-czytaj-w-czwartek-w-gazecie.html>
- Kisiel, Bogna. *Poznańscy radni nazywają place, ulice i skwery na cześć wybitnych kobiet*, <https://gloswielkopolski.pl/poznanscy-radni-nazywaja-place-ulice-i-skwery-na-czesc-wybitnych-kobiet/ar/13321388>
- Konkurs „Patroni i patronki krakowskich ulic”*, <https://biblioteka.krakow.pl/aktualnosci/konkurs-em-patronki-i-patroni-krakowskich-ulic-em>
- Milczarski, Marcin. *Mężczyzna jako opcja domyślna*, <https://odpowiedzialnybiznes.pl/karta-roznorodnosci/aktualnosci-karta/mezczyzna-jako-opcja-domyslna/>
- Nazwy ulic i placów*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Nazwy_ulic_i_plac%C3%B3w
- NBP: Maria Skłodowska-Curie ponownie na banknocie*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/nbp-maria-sklodowska-curie-ponownie-na-banknocie>
- Nowak, Katarzyna. *Tylko kilka proc. ulic ma nazwy na cześć kobiet. Niektórzy wciąż boją się „Scenariusza z Seksmisji”*, <https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,26664252,tylko-kilka-proc-ulic-ma-nazwy-na-czesc-kobiet-ale-niektorzy.html>
- Przewoźna, Marta. *Kobiety na banknotach*, <https://www.walutomat.pl/poradnik/kobiety-na-banknotach/>
- Raport CSR. 2018*, https://www.bnpparibas.pl/raportcsr2018/pdf/raport_csr_2018.pdf

- Ruszyła międzynarodowa akcja – Kobiety na banknoty*, <https://kampaniespoleczne.pl/ruszy-la-miedzynarodowa-akcja-kobiety-na-banknoty/>
- Siemionczyk, Grzegorz. *Banknoty kipiące od testosteronu*, <https://www.rp.pl/plus-minus/art11465491-banknoty-kipace-od-testosteronu>
- Szafrańska, Monika. *Przeanalizowała sytuację kobiet na rynku pracy przez 200 lat i dostała Nagrodę Nobla*, <https://bizblog.spiderweb.pl/nagroda-nobla-sytuacja-kobiet-na-ryнку-pracy-przez-200-lat>
- Ulice dla kobiet. Apel o upamiętnienie kobiet w nazwach warszawskich kobiet*, <https://www.nasza-demokracja.pl/petitions/ulice-dla-kobiet-apel-o-upamietnienie-kobiet-w-nazwach-warszawskich-ulic>
- Wielcy Polacy i ważne historyczne wydarzenia na monetach i banknotach kolekcjonerskich*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8363280,wielcy-polacy-i-wazne-historyczne-wydarzenia-na-monetach-i-banknotach-kolekcjonerskich-nbp.html>
- Woś, Rafał. *Kobiety na banknoty*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kobiety-na-banknoty-159576>

<http://www.isk.bialystok.pl/>
https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr_teryt/aktualnosci/aktualnosci.aspx?contrast=default
<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WM-P20170000609/O/M20170609.pdf>
<https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/175158/4/karta>

Akty prawne

- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 1992 nr 26, poz. 185, art. 33a.
- Obwieszczenie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 sierpnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Regulamin Senatu, M.P. poz. 846.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 maja 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. poz. 483, art. 33a.